

Emerytura kobiet i mężczyzn – wzrosły dysproporcje

17 czerwca 2018

Jak wynika z informacji ZUS o wypłatach świadczeń za 2017 rok, emerytury kobiet były prawie o połowę niższe niż mężczyzn. To niestety uboczny efekt obniżki wieku emerytalnego, ale nie tylko. Kobiety po prostu mniej zarabiają.

– W przypadku kobiet dochodzą zarówno niższe płace, jak i mniejsza aktywność wynikająca także z wychowywania dzieci – stwierdził rzecznik ZUS Wojciech Andrusiewicz.

Wiek emerytalny kobiet według nowego systemu jest o pięć lat niższy, co przekłada się na daną, którą ekonomiści nazywają „średnim trwaniem życia” – to liczba miesięcy, przez które dzielona jest zgromadzona kwota na wypłaty. U kobiet jest ona statystycznie dłuższa. Kobiety przez krótszy czas odkładają składki na koncie, krócej są one waloryzowane.

Jak donosi Dziennik.pl, taka dysproporcja pojawiała się nawet w przypadku, gdy mówiliśmy o wysokości średniej płacy – wówczas mężczyzna otrzymywał 74 procent, zaś kobieta niecałe 50.

Przeciętna wypłata dla mężczyzny wyniosła 2746 zł, podczas gdy dla kobiety tylko 1845 zł. W październiku ubiegłego roku niektóre oddziały ZUS odnotowały różnicę prawie o 100 proc. „Dziennik Gazeta Prawna” wyliczył, że tak było w Rybniku, gdzie przeciętne świadczenie mężczyzny wyniosło 3650 zł, podczas gdy kobiety – 1487 zł.

W 2017 roku z możliwości przejścia na emeryturę wcześniej skorzystało 300 tys. osób – jednak jak zaznacza ZUS, były to osoby, które i tak przechodziły na emeryturę później niż ustawowe 60 i 65. Mniej więcej co roku 60 proc. występujących do ZUS o emeryturę to osoby nieaktywne zawodowo. W 2017 dodatkowo liczba uprawnionych po zmianach wzrosła z 216 do 404

tysięcy. Niestety świadczenia są niższe. Przeciętne świadczenie liczone według nowych zasad wynosi około 2097 – to i tak więcej niż przeciętna za 2016.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu